

Portal Województwa Lubuskiego



Podróżnik Mateusz Waligóra na szlaku Odry



Kategoria - Odra

Data publikacji -12 września 2023 godz. 09:27

Po zdobyciu bieguna południowego Mateusz Waligóra wybrał się w podróż po Polsce. Tym razem jego przewodniczką jest Odra.

W styczniu 2023 r. **Mateusz Waligóra** został czwartym Polakiem, który zdobył biegun południowy. 4 września 2023 r. wyruszył na kolejną wyprawę - tym razem o wiele bliższą i być może ważniejszą.

- Kiedy trzy lata temu kończyłem marsz wzdłuż Wisły, to wiedziałem, że jeszcze kiedyś dam się poprowadzić nurtowi innej rzeki - opowiada Waligóra.

Podróżnik mówi, że jest z tą rzeką blisko związany - od kilkunastu lat mieszka we Wrocławiu, przez który przepływa Odra. - Czytając książki o Odrze nie sposób nie zauważyć, że jest ona opisywana jako niebezpieczna rzeka. Pamiętam powódź tysiąclecia i zalane osiedla Wrocławia. Zdaję sobie również sprawę, jaką rolę Odra pełniła przez wieki. Człowiek postanowił, że będzie mu służyła. Ja natomiast chciałbym pokazać jej inne oblicze - sprawdzić, czy jej lasy łęgowe słusznie nazywane są Amazonią Europy i kim są ludzie, którzy mieszkają nad jej brzegami i przejmują się jej losem. Chciałbym przybliżyć ich historie, bo bliskie są mi oddolne inicjatywy - mówi Waligóra.

Swoją wyprawę rozpoczął w poniedziałek, 4 września 2023 r. w pobliżu źródeł Odry, które znajdują się na terenie poligonu wojskowego w Libawie w Czechach. W wędrówce towarzyszy mu dziennikarz **Dominik Szczepański**, który przed rokiem relacjonował znad Odry kolejne dni nawiedzającej ją katastrofy ekologicznej oraz fotografka **Karolina Kasińska**. Stamtąd uczestnicy wyprawy ruszyli na północ.

Jeszcze kilka kilometrów przed granicą z Polską Odra przypominała ściek. Kolor zmienił się nieco, kiedy świeżej wody dodała jej Ostravica, rzeka, która historycznie odgradzała Śląsk od Moraw.

- Potem Odra zaczęła meandrować i nagle zmieniło się wszystko. Te meandry to szczególne miejsce. Jeden z niewielu - a może jedyny? - odcinek, do którego człowiek się nie dobrał - mówi Waligóra, który ten fragment rzeki przepłynął ze Szczepańskim na packrafcie (sprzęcie pływającym, który łączy w sobie funkcje kajaka i pontonu).

W drodze towarzyszyły im czaple siwe i zimorodki, a rzeka płynęła wartko przy wysokich brzegach. Meandry Odry jak dotąd rzeczywiście oparły się zakusom człowieka, choć już w latach 30. XIX wieku pojawiły się propozycje, by wykorzystać je do połączenia Odry z Dunajem. W pochodzących z 1870 roku planach widniał kanał, który miałby łączyć leżącą przy tym odcinku rzeki wieś Chałupki z Wiedniem i liczyć 273 km. Szacowano wówczas, że 500-tonowe statki pokonywałyby ten dystans w 22 dni.

Za Chałupkami Odra zaczęła wić się przez mocno przeobrażony teren Śląska. To obszar wydobywania węgla, ale też katastrof naturalnych - wielkiej powodzi z 1997 r. czy największego w Polsce pożaru, który wybuchł na północ od Raciborza w 1992 r. i strawił 9 tys. hektarów lasów. To również teren od wielu lat dotykany przez suszę.

W sobotę Waligóra dotarł do województwa opolskiego, które będzie pokonywał przez następne dni. Wyprawa potrwa jeszcze około miesiąca i zakończy się przy ujściu Odry do Zalewu Szczecińskiego. Po drodze podróżnik będzie pytał spotkanych nad Odrą ludzi o wspomnienia i refleksje dotyczące zeszłorocznej katastrofy ekologicznej oraz przybliżał za pomocą swoich mediów społecznościowych wyjątkowe miejsca leżące na trasie jego marszu.

Tajemniczy glon

Wyprawa jest też pretekstem, żeby porozmawiać o Odrze z ekspertami.

Dominik Szczepański przepytał **dr. hab. Krzysztofa Lejcusia z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu**, eksperta Hydropolis o to, co wiemy rok po katastrofie ekologicznej Odry. - Wciąż jesteśmy na etapie szukania rozwiązania. Prymnesium parvum to bardzo mały glon i trudno go znaleźć w płynącej wodzie. Wytruć go środkami chemicznymi - to możliwe, ale niełatwe do przeprowadzenia na całej długości Odry. Chemia, której dotąd próbowano, to woda utleniona. Algę zabije, ale przy okazji może też wpłynąć na inne mikroorganizmy. A tego nie chcemy - mówi dr Lejcuś, który kieruje również [pracami zespołu eksperckiego powołanego, z inicjatywy lubuskiej marszałek Elżbiety Anny Polak, przez marszałków regionów nadodrzańskich](#).

Naukowiec zauważa, że życie szybko zaczęło wracać do Odry, jednak to, co spotkało rzekę przed rokiem może się powtórzyć, jeśli nie przestaniemy jej zasalać. - Trzeba zacząć działać, żeby ograniczyć napływ zanieczyszczeń - tłumaczy Lejcuś.

Kiedy Waligóra wspomina wydarzenia sprzed roku, mówi, że nie był nimi zdziwiony. - W trakcie wyprawy wzdłuż Wisły dowiedziałem się wiele o tym, jak traktujemy w Polsce rzeki. Chciałbym teraz sprawdzić, czy coś się przez ten rok zmieniło i co z tamtych wydarzeń pamiętają ludzie blisko związani z Odrą - mówi Waligóra.

Przyznaje również, że jeszcze w trakcie wyprawy na biegun cieszył się na wędrowkę wzdłuż Odry. - Kilka lat temu zrozumiałem, że w podróżowaniu nie chodzi o to, by wybierać miejsca dalekie i egzotyczne. Samo bycie w drodze ma wartość, w Polsce można przeżyć fantastyczne przygody, poznać ciekawych ludzi. Zwłaszcza w miejscach mniej turystycznych, których nazw nigdy nie słyszeliśmy. Udowodniła mi to Wisła. Jestem pewien, że nad Odrą czeka na mnie wiele niesamowitych ludzi i opowieści - mówi Waligóra.

Codzienne relacje z wyprawy publikowane są na Facebooku: <https://www.facebook.com/MateuszWaligoraOfficial/>

Co tydzień będzie można przeczytać także rozmowy z naukowcami, archeologami, pisarzami, aktywistami i badaczami odrzańskiej kultury. Głównym partnerem wyprawy Mateusza Waligóry jest m.in. Samorząd Województwa Lubuskiego.

Mateusz Waligóra – specjalista od wyczynowych wypraw w najbardziej odludne miejsca planety. Szczególnie upodobał sobie pustynie: od Australii po Boliwię. Na koncie ma rowerowy trawers najdłuższego pasma górskiego świata – Andów, samotny rowerowy przejazd najtrudniejszą drogą wytyczoną na Ziemi – Canning Stock Route w Australii Zachodniej, samotny pieszy trawers największej solnej pustyni świata – Salar de Uyuni w Boliwii, pierwsze samotne przejście mongolskiej części pustyni Gobi, przejście Grenlandii z zachodu na wschód. Jako czwarty Polak zdobył biegun południowy. Członek The Explorers Club.

